

POWIAT KŁODZKI - Lokalny konserwator zabytków bez racji bytu

Napisano dnia: 2025-10-17 13:13:15



(Inf. wł.). **Z dużym zainteresowaniem i poparciem społecznym spotkał się pomysł starostki kłodzkiej Małgorzaty Jędrzejewskiej-Skrzypczyk. Mowa o propozycji utworzenia instytucji powiatowego konserwatora zabytków dla obszaru Kłodzyczyny. Niestety, ale nie znalazł akceptacji Wojewody Dolnośląskiego, ani Dolnośląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. O losach tysięcy obiektów zabytkowych w tej części regionu nadal będzie się decydować z pozycji Wałbrzycha, gdzie mieści się delegatura WUOZ.**

Centralizacja władzy na niektórych płaszczyznach ma się dobrze. Przykładem sfera kultury, a w niej ochrona zabytków. Na terenie województwa władztwo w tym zakresie sprawuje Dolnośląski Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków we Wrocławiu, wspomagany przez delegatury w Jeleniej Górze, Legnicy i Wałbrzychu. Każda z delegatur obsługuje gminy znajdujące się w granicach dawnych, karłowatych województw. Po reformie administracyjnej w państwie w roku 1999 pozostawiono je w miejscach dotychczasowego funkcjonowania, choć wydawało się, że górę weźmie racjonalność. Choćby fakt, że np. ziemia kłodzka wręcz jest "nafaszerowana" zabytkami i dlatego powinna mieć sobie przypisaną instytucję dotyczącą ochrony obiektów z przeszłości.

Właśnie do tego sprowadziła swoją argumentację starostka kłodzka, wnioskując o wyłączenie powiatu z przedmiotowości delegatury wałbrzyskiej na rzecz zaproponowanego stanowiska powiatowego konserwatora zabytków w Kłodzku. Inicjatywa Małgorzaty Jędrzejewskiej-Skrzypczyk spotkała się z zainteresowaniem m.in. Związku Powiatów Polskich, także niektórych starostów z innych stron kraju. Napotkała przeszkodę, co sugerowaliśmy jakiś czas temu, na szczeblu wojewódzkim. Nie pozostaje nic innego, jak zainicjować społeczny proces decentralizacji zarządzania zabytkami. Bez niego już niedługo wspomnianym delegaturom, często będącym za górami i lasami, też będzie można nadać status zabytków.

(bwb)